Analizy OSW

OŚRODEK STUDIÓW WSCHODNICH 16.03.2011 www.osw.waw.pl

Reakcja RFN na awarię elektrowni atomowej w Japonii

Marta Zawilska-Florczuk

14 marca kanclerz Niemiec Angela Merkel ogłosiła trzymiesięczne moratorium na przedłużenie pracy reaktorów jądrowych w Niemczech, a 15 marca podjęto decyzję o czasowym zamknięciu siedmiu najstarszych spośród 17 czynnych elektrowni. Decyzje te są odpowiedzią na ogromne zaniepokojenie społeczne po uszkodzeniu elektrowni atomowej w Japonii i demonstracje przeciwników energetyki jądrowej w Niemczech oraz naciski opozycji domagającej się jak najszybszego zamknięcia elektrowni. Na obecnym etapie działania rządu są przede wszystkim zabiegiem wizerunkowym, mającym uspokoić negatywne nastroje społeczne przed wyborami do trzech krajów związkowych, które odbędą się w marcu. W przypadku znacznego pogorszenia się sytuacji w Japonii rząd RFN będzie prawdopodobnie odchodził stopniowo od poparcia dla energetyki jądrowej. Będzie się to wiązało z rekonstrukcją przyjętej w 2010 roku strategii energetycznej Niemiec. Jeśli jednak sytuacja w Japonii zostanie szybko opanowana, to należy się spodziewać powrotu do sytuacji sprzed obecnego kryzysu przy jednoczesnym zaostrzeniu norm bezpieczeństwa. Większym zagrożeniem dla przyszłości energetyki atomowej w RFN jest nadal wyrok Trybunału Konstytucyjnego (TK), który ma rozstrzygnąć o legalności decyzji o przedłużeniu działania elektrowni jądrowych w RFN. Obecna sytuacja może wpłynąć na negatywną decyzję sędziów TK.

Energetyka jądrowa drażliwym tematem w Niemczech

Sprzeciw wobec energetyki jądrowej w Niemczech stanowi jeden z najważniejszych punktów programowych Partii Zielonych, do której następnie dołączyła również SPD. Podczas rządów koalicyjnych tych partii uchwalono stopniowe odejście RFN od energetyki jądrowej, zamykanie elektrowni i zwiększenie udziału energetyki ze źródeł odnawialnych w ogólnym bilansie energetycznym Niemiec. Odpowiadało to oczekiwaniom społeczeństwa, które w 41% procentach (badanie z 2005 roku) opowiadało się za całkowitą rezygnacją z energii atomowej. Mimo że w czasie rządów tradycyjnie przychylnych energetyce jądrowej CDU, CSU i FDP liczba jej zwolenników wzrosła do ponad 80% (badanie z 2010 roku), nadal żywe są obawy przed skutkami awarii elektrowni. Według badania opublikowanego po awarii elektrowni w Japonii ponad 70% badanych jest zdania, że do podobnej katastrofy może dojść w Niemczech. Negatywne nastroje znajdują wyraz w odbywających się od kilku dni w wielu rejonach RFN demonstracji przeciwników energetyki jądrowej. Są one wykorzystywane przez Partię Zielonych i socjaldemokratów w toczącej się kampanii wyborczej przed marcowymi wyborami do parlamentów Saksonii-Anhalt, Badenii-Wirtembergii i Nadrenii-Palatynatu.

Nerwowa reakcja polityków niemieckich

Przedłużenie pracy reaktorów jądrowych było jednym z haseł wyborczych CDU, CSU i FDP. Uchwalona w 2010 roku rządowa strategia energetyczna zakłada przedłużenie pracy czynnych 17 elektrowni o średnio 12 lat, przy jednoczesnym stopniowym zwiększaniu znaczenia odnawialnych źródeł energii. Koalicjanci stoją na stanowisku, że energetyka jądrowa, jako technologia stosunkowo tania, jest nieodzowna dla utrzymania konkurencyjności energochłonnej gospodarki niemieckiej. Pięć krajów związkowych współrządzonych przez SPD zaskarżyło 28 lutego do Trybunału Konstytucyjnego nowelizację ustawy przedłużającej pracę elektrowni jądrowych, wskazując na błędy formalne w procesie legislacyjnym. Wyrok spodziewany jest w 2011 roku. Niepokój wywołany awarią elektrowni w Japonii, w wyjątkowy sposób podsycany przez niemieckie media, wykorzystali politycy SPD. Premier graniczącej z Polską Brandenburgii oraz rzecznik parlamentu Berlina, wezwali Polskę do rezygnacji z planów budowy elektrowni jądrowej. Z pewnością katastrofa w Japonii będzie wykorzystywana również w dłuższej perspektywie przez lokalnych polityków niemieckich od dawna niechętnych projektowi polskiej elektrowni atomowej.

Moratorium ogłoszone w reakcji na awarię elektrowni jądrowej w Japonii nie wynika ze zmiany przekonania rządu co do zasadności korzystania z energetyki jądrowej jako technologii przejściowej (między tradycyjnymi a odnawialnymi źródłami). Jest ono przede wszystkim demonstracją szybkiej reakcji rządu i próbą uspokojenia nastrojów społecznych przed kluczowymi dla chadecji wyborami w Badenii-Wirtembergii, w której znajdują się cztery czynne elektrownie i gdzie CDU grozi utrata władzy na rzecz SPD i Zielonych. Rząd zapewnia, że trzymiesięczne moratorium posłuży do dodatkowego sprawdzenia bezpieczeństwa każdego z reaktorów i stworzenia analizy ryzyka. W tym czasie mają być ponadto podjęte działania w celu zbadania możliwości szybszego przestawienia gospodarki niemieckiej na energię ze źródeł odnawialnych.

Kolejną po moratorium reakcją na skutki awarii w Japonii jest czasowe zamknięcie siedmiu najstarszych elektrowni atomowych, ustalone przez rząd RFN w porozumieniu z premierami landów, w których znajdują się elektrownie. Premier Badenii-Wirtembergii, Stefan Mappus (CDU) zapowiedział ponadto, że zbudowany w 1975 roku blok I położonej w tym kraju związkowym elektrowni Neckarwestheim nie zostanie ponownie uruchomiony po upływie trzech miesięcy.
Koncerny energetyczne, będące właścicielami elektrowni na terenie Niemiec (E.On, RWE, EnBW, Vattenfall) ogłosiły zamknięcie elektrowni w najbliższych dniach. W tym czasie nastąpi dodatkowa kontrola sprawności i bezpieczeństwa reaktorów. Zawieszenie pracy reaktorów spowoduje mniejsze wpływy do budżetu (na właścicieli elektrowni nałożony jest podatek od spalania paliwa jądrowego w wysokości 145 euro za gram spalonego paliwa, co łącznie stanowić miało 2,3 mld euro rocznie). Skutkiem będzie również podniesienie cen energii elektrycznej w Niemczech.
Na wydarzenia w Japonii zareagował unijny komisarz ds. energii, Günther Oettinger, zwołując 15 marca nadzwyczajne spotkanie ministrów ds. energetyki państw

członkowskich UE. Efektem spotkania jest propozycja przeprowadzenia przez państwa, na których terytorium znajdują się elektrownie jądrowe, dobrowolnych testów bezpieczeństwa elektrowni. Kryteria tej kontroli mają zostać opracowane do czerwca 2011 roku. Spotkanie miało charakter konsultacyjny, jako że energetyka jądrowa leży w wyłącznej kompetencji państw członkowskich.

Konsekwencje moratorium

Jeśli podczas kontroli elektrowni wykryte zostaną nieprawidłowości w pracy najstarszych z nich, prawdopodobnie nie zostaną one ponownie uruchomione. Jeżeli jednak weryfikacja ich sprawności wypadnie pomyślnie, a sytuacja w Japonii zostanie szybko opanowana, ogłoszone przez kanclerz Angelę Merkel moratorium nie zmieni radykalnie podejścia rządu RFN do energetyki jądrowej. Wynika to zarówno z zobowiązań zawartych w przyjętej strategii energetycznej, jak i uwarunkowań niemieckiej gospodarki. Wielu ambitnych celów, jakie wyznaczył sobie niemiecki rząd, nie uda się osiągnąć bez udziału energii jądrowej. Zgodnie z założeniami strategii, emisja CO_2 ma zostać ograniczona do roku 2020 o 40% w porównaniu z rokiem 1990. Odstąpienie od tego źródła energii wiązałoby się ponadto z trwałym wzrostem cen prądu, a przyspieszenie zwiększenia udziału alternatywnych źródeł energii w ogólnym bilansie energetycznym RFN byłoby niezwykle kosztowne i zapewne wymagałoby również dodatkowego obciążenia obywateli. Kolejnym ryzykiem płynącym z szybszego zamknięcia czynnych reaktorów byłyby możliwe problemy z zapewnieniem stabilności energetycznej w Niemczech i konieczność importowania jej na większą skalę z zagranicy. Argumenty te znalazły odzwierciedlenie w przemówieniu kanclerz Merkel, która ogłaszając moratorium zaznaczyła, że całkowita rezygnacja z energetyki atomowej w Niemczech nie jest możliwa.